

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Polska i Jugosławia

(r) Rewizyta polska w Belgradzie stać się winna przejawem tej szczerzej sympatii, jaka włąże oba narody, polski i jugosłowiański. Nie ma spraw, które mogłyby dzielić oba te kraje. A istnieje wiele zagadnień, w których wymiana myśli i poglądów między Warszawą a Belgradem jest ze wszechmiar pożądana.

Jugosławia jest od Polski dość oddalona, ma też swoje specjalne zainteresowania, które nie dotyczą nas bezpośrednio. Z drugiej strony zajmuje — jak wykazuje historia — bardzo doniosłe miejsce w Europie i jest jednym z państw naddunajskich. Zatem polityka Jugosławii musi w Polsce wywoływać duże zainteresowanie. Wszystko co dzieje się nad Dunajem, nie może być nam bowiem obojętne.

O polityce jugosłowiańskiej wiele mówiono i pisano w czasach ostatnich. Twierdzono, że Jugosławia wyodrębniła się z Małej Ententy i z porozumienia bałkańskiego, że różni się od Czechosłowacji w poglądzie na sprawy austriackiej i sowieckiej, że zajmuje specjalną pozycję wobec Niemiec i Włoch itd.

Nie wchodząc w to, ile prawdy było w twierdzeniach na temat „zwrotu”, jaki miał się zaznaczyć w polityce belgradzkiej, trzeba stwierdzić, że położenie Jugosławii, jak również świadomość własnego ciężaru gatunkowego, skłaniają kierowników tego państwa do polityki ostrożnej i przewidującej, która nie będzie chciała zaangażować się jednostronnie w żadnym kierunku.

Pozatem Jugosławia, jak tyle innych państw niewątpliwie zastanawia się nad tem, co ma zastąpić politykę zbiorowego bezpieczeństwa w oparciu o Ligę Narodów, której bankructwo wszyscy dziś stwierdzają. Czy stoimy wobec nowych form współdziałania międzynarodowego? Czy poszukiwane będą nowe gwarancje bezpieczeństwa? Są to wszystkie sprawy, na które w Belgradzie szukają napewno również odpowiedzi.

Poza temi zagadnieniami z wielkiej polityki, rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami, musi nam leżeć na sercu. Współdziałanie to istnieje na wielu polach. Oby zatem rozwijało się i pogłębiało nadal.

W Polsce istnieje duży podziw i szacunek dla wysiłków konsolidacyjnych narodu jugosłowiańskiego, który znowu wykazał tyle odwagi i energii, opanowując wstrząsy, jakie mogła wywołać tragiczna śmierć króla Aleksandra. Coraz bliższe wzajemne poznanie odpowiadać będzie napewno intencjom obu narodów.

Wielki pożar w Niemirowie-Mieście

LWÓW, 26. 5. Dziś w nocy wybuchł wielki pożar w Niemirowie-Mieście. Ogień rozszerzył się błyskawicznie na okoliczne domy i momentalnie ogarnął całe nowo-wybudowane śródmieście, które przed dwoma laty uległo zupełnemu zniszczeniu w czasie pożaru.

W dniu wczorajszym dzielnicę północną wstrząsnęła wiadomość o rzućnię bomby w bóżnicy w Górze Kalwarji. Sprawa była tem groźniejszą iż na obecne święta zjechało do Góry Kalwarji około 4500 osób.

Pogłoska okazała się jednak fałszywą. Po skończonym nabożeństwie, gdy w bóżnicy znajdowało się około 20 osób, przez otwarte okno jakiś chłopiec wrzucił puszkę od konserwy, z której wydzieliał się straszny zaduch. Chłopiec rzucił się do ucieczki, został jednak zatrzymany. Okazał się nim 14-letni Stanisław Szymański, syn sklepikarza z Góry Kalwarji.

Natychmiast na miejsce przybyły władze policyjne z kmdantem policji powiatu Grójckiego komisarzem Sobieszczańskim. Wszczęte dochodzenie ustaliło, iż Szymański do pustej puski od konserwy włożył szmaty nasyczone jakimś płynem i w ten sposób spreparowaną, petardę wrzucił przez otwarte okno. Chłopca osadzono w areszcie.

Przed bóżnicą wystawiono stały posterunek policyjny.

Cuchnąca „bomba” w bóżnicy Góry Kalwarji

W dniu wczorajszym dzielnicę północną wstrząsnęła wiadomość o rzućnię bomby w bóżnicy w Górze Kalwarji. Sprawa była tem groźniejszą iż na obecne święta zjechało do Góry Kalwarji około 4500 osób.

Pogłoska okazała się jednak

fałszywą. Po skończonym nabożeństwie, gdy w bóżnicy znajdowało się około 20 osób, przez otwarte okno jakiś chłopiec wrzucił puszkę od konserwy, z której wydzieliał się straszny zaduch. Chłopiec rzucił się do ucieczki, został jednak zatrzymany. Okazał się nim 14-letni Stanisław Szymański, syn sklepikarza z Góry Kalwarji.

Natychmiast na miejsce przybyły władze policyjne z kmdantem policji powiatu Grójckiego komisarzem Sobieszczańskim. Wszczęte dochodzenie ustaliło, iż Szymański do pustej puski od konserwy włożył szmaty nasyczone jakimś płynem i w ten sposób spreparowaną, petardę wrzucił przez otwarte okno. Chłopca osadzono w areszcie.

Przed bóżnicą wystawiono stały posterunek policyjny.

Min. Beck w Białogrodzie

Miasto udekorowane polskimi chorągwiami

BIAŁOGRÓD, 27.5. Przybycie min. Becka na dworzec w stolicy nastąpiło o godz. 9-ej rano. P. ministra powitali: premier Stojadinowicz w otoczeniu wyższych urzędników, członkowie poselstwa R. P., delegaci Ligi polsko-jugosłowiańskiej oraz liczni przedstawiciele kolonii polskiej. W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu, orkiestra wojskowa odegrała polski hymn narodowy, po czym p. minister po wyjściu z wagonu, przywitał się z oczekującymi.

mi na peronie osobami i dokonał przeglądu kompanji honorowej jugosłowiańskiego Sokoła. P. Stojadinowiczowa wręczyła p. Beckowej wianuszek róż.

Niezwłocznie po przyjeździe, min. Beck udał się do pałacu królewskiego, gdzie wpisał się do księgi audjencyjnej. Pierwszą konferencją z premierem Stojadinowiczem wyznaczona została na godz. 11-tą.

Cała prasa jugosłowiańska, zarówno stołeczna, jak i prowincjo-

nalna, poświęca wizycie polskiego ministra Spraw Zagranicznych czołowe stronicie. Całe miasto udekorowano flagami o barwach polskich i jugosłowiańskich.

BIAŁOGRÓD, 27.5. Podczas postoju na stacji w Zemuniu, min. Beck przyjął przedstawicieli prasy jugosłowiańskiej, którym złożył następujące oświadczenie:

„Odgłos, wywołany moją wizytą w Białogrodzie na łamach prasy polskiej, stanowi najlepszy dowód gorących uczuć, z jakimi przybywam do stolicy Jugosławii. Stwierdzam z najwyższym zadowoleniem, iż cała prasa polska wyraża radość spowodowaną osobistego kontaktu, które nastąpi w Białogrodzie”.

PARYŻ, 27. 5. Prasa francuska z zainteresowaniem odnosi się do wizyty min. Becka w Białogrodzie. Na łamach „Ere nouvelle” publicysta Bresse podkreśla, że podróż następuje po niedawnej wymianie poglądów między Warszawą i Brukselą i podróżą premiera Kościalskiego do Budapesztu. Wizyta min. Becka, która jest niewątpliwie aktem kurtuazji, oznacza również rozwój stosunków polsko-jugosłowiańskich.

Publicysta występuje przeciw lansowaniu przez pewne organy prasowe pogłosek na temat rzekomo ukrytych celów wizyty i przypuszcza, że w czasie rozmów, prowadzonych w Białogrodzie między min. Beckiem i premierem Stojadinowiczem, zostanie poruszona, obok ogólnego przeglądu sytuacji międzynarodowej, kwestja zawarcia konwencji kulturalnej i turystycznej.

Krwawa masakra między dwiema rodzinami

BIAŁOGRÓD, 27. 5. Dziennik „Politika” donosi, że w jednej z wiosek w okolicach Niszu w Serbji środkowej dwie rodziny włościańskie, żyjące w zadawnionym sąsiedztwie, stoczyły krwawą walkę, w rezultacie której z 20 osób, biorących w niej udział, ani jedna nie wyszła cało. Kilka osób zostało zabitych na miejscu, a niemal wszystkie są ciężko poranione.

O należenie do O. N. R. Proces 4 młodych wieśniaków

W licznej obecnie serji procesów o przynależność do nielegalnego Obozu Narodowo - Radykalnego odbędzie się w piątek rozprawa przed Sądem Okręgowym w Łomży przeciwko czterem młodym wieśniakom: Aleksandrowi Korzenieckiemu, Stanisławowi Bagińskiemu i braciom: Józefowi i Bolesławowi Drozdowski. Prokuratura oskarża ich o rozrzućnię w listopadzie roku ub. na terenie gminy Stawiski, powiatu łomżyńskiego, ulotek o treści „Niech żyje rewolucja i ONR”, „Narodzie polski, zbroj się”. Dzień rewolucji narodowej

nadechodzi! Gotuj broń! Niech żyje rewolucja narodowa! Niech żyje ONR! Różni Żydów!” Ponadto zarzuca im się przynależność do nielegalnego ONR-u i publiczne nawoływanie do obalenia drogi przemocy rewolucyjnej; istniejącego w państwie polskim rządu.

Oskarżeni przebywają od listopada w więzieniu. Na rozprawę wezwanych zostało 16 świadków dowodowych, oraz tyluż odwodowych.

Obronę oskarżonych wnoszą adwokaci: J. Kurejusz z Warszawy i A. Mieczkowski z Łomży.

Skazany na 15 lat więzienia i następnie uniewinniony

Przed Sądem Apelacyjnym stanął wczoraj Kazimierz Moskwiak, zamożny swego czasu właściciel masarni pod Siedlcami, oskarżony o zabójstwo wieśniaka i ciężkie poranienie drugiego w trakcie napadu rabunkowego. W rabunku Moskwiak miał jakoby skraść kwotę 300 zł.

Całe oskarżenie opierało się na niejasnych i kilkakrotnie w śledztwie zmienianych zeznaniach świadków, którzy jakoby widzieli oskarżonego przejeżdżającego na rowerze przez las w pobliżu miejsca zbrodni i rabunku. Mimo niejasności tych zeznań, Sąd Okręgowy w Siedlcach dał im wiarę i skazał Masarza na 15 lat więzienia.

Obrońca skazanego przed Sądem Apelacyjnym, dziekan Jan

Dalej upał

Wczoraj w godzinach popołudniowych pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem niskiego ciśnienia, to też pomimo panowania naogół pogody słonecznej i upalnej, w wielu miejscowościach notowano burze. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 18 st. w Wilnie, 19 w Gdyni i Łodzi, 22 w Pnisku, 23 w Poznaniu, 24 w Kaliszu i Łwowie, 25 w Grudziądzu, Kielcach, Katowicach i Przemyślu, 26 w Lublinie, Tarnopolu i Lucku, 27 w Zaleszczykach, a 28 w Warszawie Brześciu n/B., Białymstoku i Grodnie. Dziś — w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła. Miejscami burze zwłaszcza w zachodniej połowie kraju. Słabe wiatry miejscowe.

Otwarta rewolta arabska wysuwa hasło niepodległości

działów angielskich, operujących w Palestynie, jest radjotelegrafia.

AŻ DO NIEPODLEGŁOŚCI JEROZOLIMA, 26. 5. (PAT.) Komitet narodowy arabski ogłosił

dziś nową odezwę, wzywającą do strajku aż do uzyskania niepodległości Palestyny.

Wobec niepokoju, panującego w Jeruzolimie, w czasie nadcho-

Podróż negusa Przygotowania w Gibraltarze

LONDYN, 27.5. Przybycie cesarza Haile Selassie do Gibraltaru, oczekiwane jest w piątek. W jednym z miejscowych hoteli przygotowano 30 pokoi na przyjęcie cesarza i jego świty. Prawdopodobnie w niedzielę cesarz przejdzie na pokład parowca „Oxford”. Do Gibraltaru przybyło wielu dziennikarzy.

GIBALTAR, 27.5. Pobytowi cesarza Haile Selassie w Gibraltarze nie będą towarzyszyły żadne oficjalne przyjęcia. Chociaż przygotowano w hotelu obszerne apartamenty, prawdopodobnie cesarz pozostanie na pokładzie krążownika „Capetown” do chwili przybycia parowca „Oxford”.

Olbrzymi pożar w porcie San Francisco

NOWY JORK, 27. 5. Z San Francisco donoszą o olbrzymim pożarze, który powstał w porcie wskutek zapalenia się oliwy i tłu szczerw na powierzchni jednego z basenów portowych. W jednej minucie cały basen tworzył morze ognia, od którego zajęły się przesycone kreozotem belkowania mola. Pożar przerzucił się na sąsiednie magazyny i zniszczył 3 olbrzymie zbiorniki ze smołą, 3 tartaki oraz 50.000 m sześci.

drzewa.

Cała południowo - wschodnia dzielnica miasta spowita była w czarne gęste dymy, unoszące się nad ogniskiem pożaru. W akcji ratunkowej, która trwała 6 godzin, wzięły udział dwa oddziały portowej straży ogniowej z 50 wielkimi sikawkami oraz od strony morza 3 okręty przeciwpożarnicze.

Przy gaszeniu pożaru 8 strażaków odniosło silne poparzenia

Edward VIII odsłoni osobiście pomnik Kanadyjczyków we Francji

LONDYN, 27.5. Będąc jeszcze księciem Walji, obecny król Edward VIII obiecał rządowi kanadyjskiemu, że dokona odsłonięcia pomnika żołnierzy kanadyjskich,

poległych w czasie wojny światowej na ziemi francuskiej. Pomnik ten wzniesiony zostaje w Vimy. Król Edward nie cofnął obietnicy i postanowił osobiście w dniu 26 lipca dokonać odsłonięcia pomnika.

Balilla rośnie

RZYM, 27.5. Według oficjalnych danych, organizacje „Balilla”, które w końcu maja 1935 r. liczyły 4.759.873 członków, liczą obecnie 5.031.905, czyli że w ciągu roku ilość członków wzrosła o 272.032 osób.

Czeska pożyczka na zbrojenia

PRAGA, 27. 5. W dniu wczorajszym minister finansów przedłożył parlamentowi projekt ustawy o wewnętrznej pożyczce, przeznaczonej na wyposażenie armji czeskiej w nowoczesne uzbrojenie. Minister wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że udoskonalenie armji czeskiej niema celu zaatakowania któregośkolwiek z państw, lecz, że chodzi tu raczej o danie pracy dużej ilości bezrobotnych. Wysokość pożyczki nie została dotychczas ustalona.

Emeryci u premiera

Wczoraj p. prezes Rady Ministrów gen. dr. Felicjan Sławoj - Składkowski przyjął delegację polskich zrzeszeń emerytalnych.